

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 4 (366)/2010

Kwiecień 2010

Rok XXIX

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl





Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie...

*Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
z głębokim żalem i smutkiem przyjął wiadomość
o katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginęli*

Prezydent

Rzeczypospolitej Polskiej

Pan Lech Kaczyński

wraz z małżonką

Panią Marią Kaczyńską

a także

członkowie polskiej delegacji

i załoga samolotu

*Pamiętając o zmarłych, składamy szczerze kondolencje ich rodzinom
i bliskim. Łączymy się w żałobie i bólu z wszystkimi pogrążonymi
w smutku rodakami.*

*Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Mieczysław Jurek*

W numerze:

Raport

Tragedia w Smoleńsku – Polacy stracili Prezydenta i najważniejsze osoby w państwie

str. 3 - 5

Przemówienie Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” wygłoszone podczas pogrzebu pary prezydenckiej

str. 6

Lech i Maria Kaczyńscy – razem do końca

str. 7

Poseł Longin Komolowski wspomina przyjaciół, którzy zginęli w katastrofie prezydenckiego samolotu

str. 9

Magazyn

Jak Polacy żegnali ofiary katastrofy w Smoleńsku – galeria

str. 10-11

Wydarzenia

70. rocznica Zbrodni Katyńskiej – przemówienie Lecha Kaczyńskiego

str. 12-13

Region

Protest służby zdrowia w Warszawie

str. 14

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka. Współpraca: Kazimierz Janicki

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Zdjęcie na okładce: www.prezydent.pl

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 091 423 05 68, faks 091 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: „NSZZ Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 23.04.2010 r. Do druku oddano 23.04.2010 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: Poligraf Nowogard

10 kwietnia 2010

– czarny dzień

w historii Polski

Prezydent Lech Kaczyński wraz z małżonką, prezydent Ryszard Kaczorowski, prezydencyjni ministrowie, posłowie i senatorowie, dowódcy Wojska Polskiego, duchowni oraz inne osoby lecące na uroczystości 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej, zginęły w katastrofie lotniczej, do której doszło 10 kwietnia o godz. 8.56 na lotnisku w Smoleńsku.



www.prezydent.pl

Rządowy samolot Tu-154M leciał na obchody rocznicy sowieckiego mordu w Lesie Katyńskim. Po godzinie 7 wystartował z lotniska Okęcie. Na jego pokładzie znajdowało się 96 osób: para prezydencka, najbliżsi współpracownicy prezydenta, dowódcy polskiej armii, posłowie i senatorowie, przedstawiciele rodzin katyńskich, funkcjonariusze BOR oraz załoga samolotu. Tuż przed godziną dziewiąta maszyna zaczęła podchodzić do lądowania. Niestety, kilkaset metrów przed pasem startowym, runęła na ziemię. Niespełna pół godziny później, informację o katastrofie potwierdziło polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Kilkanaście minut później od władz rosyjskich napłynęła najbardziej tragiczna wiadomość: nikt nie przeżył wypadku. Do Smoleńska natychmiast wyruszył pre-

mier Donald Tusk. Na miejscu spotkał się z premierem Rosji – Władimirem Putinem. Strona rosyjska powołała specjalną komisję do zbadania przyczyn katastrofy, jednocześnie oddając pole do działania Polakom. W Smoleńsku pojawił się również Jarosław Kaczyński, który jeszcze tego samego dnia zidentyfikował ciało swojego brata.

Trumna z ciałem prezydenta wróciła do kraju w niedzielę przed południem. Z lotniska, ulicami miasta została przewieziona do Pałacu Prezydenckiego. Konduktowi towarzyszyły tysiące warszawiaków, którzy już od pierwszych chwil po podaniu tragicznej informacji, zaczęli zbierać się na ulicach stolicy i przed siedzibą Lecha Kaczyńskiego. Przed Pałacem Prezydenckim zapłonęły setki tysięcy zniczy, ułożono stopy kwiatów, zdjęć i pamiątek

Lista ofiar katastrofy w Smoleńsku

1. **Kaczyński Lech**,
Prezydent RP
2. **Kaczyńska Maria**,
Małżonka Prezydenta RP
3. **Kaczorowski Ryszard**,
były Prezydent RP na uchodźstwie
4. **Agacka-Indecka Joanna**,
Przewodnicząca Naczelnej Rady Adwokackiej
5. **Bąkowska Ewa**,
wnuczka gen. bryg. Mieczysława Smorawińskiego
6. **Błasik Andrzej**,
Dowódca Sił Powietrznych RP
7. **Bochenek Krystyna**,
wicemarszałek Senatu RP
8. **Borowska Anna Maria**,
przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
9. **Borowski Bartosz**,
przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
10. **Buk Tadeusz**,
Dowódca Wojsk Lądowych RP
11. **Chodakowski Miron**,
Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego

12. **Cywiński Czesław**,
Przewodniczący Światowego
Związku Żołnierzy AK
13. **Deptuła Leszek**,
przedstawiciel Parlamentu RP
(PSL)
14. **Dębski Zbigniew**, członek
Kapituły Orderu Wojennego
Virtutti Militari
15. **Dolniak Grzegorz**,
przedstawiciel Parlamentu RP
(PO)
16. **Doraczyńska Katarzyna**,
biuro prasowe Kancelarii
Prezydenta
17. **Duchnowski Edward**,
Sekretarz Generalny Związku
Sybiraków
18. **Fedorowicz Aleksander**,
tłumacz prezydenta RP
19. **Fetlińska Janina**,
senator RP
20. **Florczak Jarosław**,
funkcjonariusz BOR
21. **Francuz Artur**,
funkcjonariusz BOR
22. **Gągor Franciszek**,
Szef Sztabu Generalnego
Wojska Polskiego
23. **Gęsicka Grażyna**,
przedstawiciel Parlamentu RP
(PIS)
24. **Gilarski Kazimierz**,
Dowódca Garnizonu Warszawa
25. **Gosiewski Przemysław**,
przedstawiciel Parlamentu RP
(poseł PiS)

po ofiarach katastrofy. Polacy wspólnie modlili się, płakali i czuwali. Wielu wytrzymało tak nawet przez kilka dni.

We wtorek do prezydenta dołączyła małżonka. Ich trumny zostały wystawione w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego. Hołd prezydenckiej parze mógł oddać każdy. Chętnych nie brakowało. Przed trumną pokłoniło się prawie 200 tys. Polaków. Niektórzy stali w kolejkach po kilkanaście godzin. Honorową wartę przy trumnach pełnił m.in. premier Donald Tusk i członkowie rządu oraz przewodniczący wszystkich regionów NSZZ „Solidarność”.

W sobotę, 17 kwietnia na placu Piłsudskiego w Warszawie odbyły się uroczystości żałobne wszystkich ofiar katastrofy w Smoleńsku. Niestety, do tego

przekraczają nasze możliwości rozumienia tego, co się stało – mówił premier polskiego rządu Donald Tusk. – Nikt z nas nie pamięta, aby kiedykolwiek tak wielu wybitnych zginęło w jednej okrutnej chwili, ale wszyscy pamiętamy moment, kiedy te straszne słowa do nas zaczęły docierać. Musimy sprostać tej próbie, my jako ludzie i my jako polskie państwo, tak aby pomoc bliskim, ale też pomoc ojczyźnie była każdego dnia faktem. Musimy dalej ponieść ich marzenia i ponieść ich nadzieje, to największa rzecz, jaką możemy im dzisiaj dać.

Premier zapewnił również, że kraj nie zapomni o najbliższych ofiar i nie spocznie, dopóki wszystkie ciała nie znajdą spoczynku w ojczyźnej ziemi.

W imieniu Rodzin Katyńskich głos



cafot

czasu nie wszystkie ciała zdążyły wrócić do ojczyzny. Część nie została jeszcze wtedy zidentyfikowana. Wszyscy jednak znaleźli się na wielkiej ścianie pamięci utworzonej z fotografii. Przecinał ją biały krzyż. W samo południe w całym kraju rozbrzmiały syreny i dzwony kościołów. Uroczystości rozpoczęto odczytaniem fragmentu Apokalipsy Św. Jana oraz minutą ciszy. Następnie odczytane zostały nazwiska wszystkich poległych w katastrofie. Potem głos zabrali przedstawiciele władz państwa i bliscy ofiar.

- Tydzień temu dotarła do każdego z nas tragiczna wiadomość o katastrofie i jej ofiarach, wiadomość która nie dotarła do naszych umysłów i serc chyba jeszcze do dziś - bo rozmiary tej tragedii, największe w dziejach powojennej Polski,

zabrała Izabela Sariusz-Skąpska, córka prezesa Federacji Rodzin Katyńskich. Natomiast parę prezydencką wspominał szef gabinetu prezydenta, Maciej Łopiński.

- Leszku, Leszku, słowa: patriotyzm, pamięć historyczna, polska tożsamość nie były dla Ciebie pustymi dźwiękami - mówił łamiącym się głosem Łopiński. - Nasycaliś je głęboką treścią. Ostatni piątkowy wieczór spędziliśmy wspólnie. Powiedziałeś nam wtedy, że prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej RP, tak jak katyńskie kłamstwo było fundamentem PRL-u. Powiedziałeś też, że racje nie są rozłożone równo, między wszystkie narody, że rację mają ci, którzy walczą o wolność, sam też walczyłeś o wolność.

W ciepłych słowach wypowiedział się również na temat Pierwszej Damy.

- Marylko, znaliśmy się tyle lat. Zawsze podziwiałem Twoją mądrość, takt, niezależność poglądów. Promieniowałaś ciepłem nie tylko na rodzinę, ale także na nas wszystkich.

Po uroczystościach żałobnych na pl. Piłsudskiego w Warszawie odprawiona została msza św. żałobna koncelebrowana przez Episkopat Polski.

W niedzielę uroczystości żałobne przeniosły się do Krakowa. Rano kondukt żałobny ponownie przejechał przez Warszawę, a trumny z ciałami Pary Prezydenckiej samolotem przetransportowano do Krakowa, gdzie miały spocząć. Tymczasem na Rynku Mariackim od najwcześniejszych godzin porannych zbierały się setki tysięcy Polaków, którzy zjechali z całego kraju na pogrzeb Lecha

zało - podróż, pragnęli złożyć hołd pomordowanym rodakom, spoczywającym w rosyjskiej ziemi od siedemdziesięciu lat. Realizując to pragnienie zapłacili najwyższą cenę. - mówił arcybiskup Dziwisz - Siedemdziesiąt lat temu Katyń oddalił dwa narody, a ukrywanie prawdy o niewinnie przelanej krwi nie pozwalało zbliznić się bolesnym ranom. Tragedia sprzed ośmiu dni wyzwoliła wiele pokładów dobra tkwiących w osobach i narodach. Współczucie i pomoc, jakiej doświadczyliśmy w tych dniach od braci Rosjan, ożywia nadzieje na zbliżenie i pojednanie naszych dwóch słowiańskich narodów. Te słowa kieruję do pana prezydenta Rosji. Oto zadanie dla naszego pokolenia. Podejmijmy je wielkodusznie. Prosił o to również zmarły prezydent w



i Marii Kaczyńskich. Wśród nich znaleźli się również goście z całego świata, którzy pomimo problemów z dojazdem, dotarli do Krakowa aby oddać ostatni hołd Prezydentowi RP. Wśród nich m.in. prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, czeski prezydent Vaclav Klaus, prezydent Litwy Dalia Grybauskaite, prezydent Niemiec Horst Koehler i prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o 14 w Bazylice Mariackiej.

- Wstrząśnięci tragedią, jaka się rozegrała osiem dni temu pod niebem Smoleńska, żegnamy dziś z czcią prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, profesora Lecha Kaczyńskiego i jego małżonkę Marię - mówił Kard. Stanisław Dziwisz. - Oni sami, udając się w ostatnią - jak się oka-

przemówieniu, którego już nie wygłosił w Katyniu. Powiedział, w tym przygotowanym przemówieniu: „Drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej, ani nie cofając się”.

Po mszy, trumny z ciałami prezydenta i pani prezydentowej wyruszyły w kondukcje z Bazyliki Mariackiej na Wawel. Towarzyszyło im kilkaset osób. W całym mieście rozbrzmiał wtedy Dzwon Zygmunta. Trumny z ciałami Lecha i Marii Kaczyńskich spoczęły w sarkofagu w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu. Towarzyszyła im jedynie najbliższa rodzina. Złożeniu trumien towarzyszył salut 21 salw artyleryjskich oddanych w hołdzie parze prezydenckiej.

Paulina Łątko

26. **Gostomski Bronisław**,
ks. prałat
27. **Handzlik Mariusz**,
Podsekretarz Stanu w
Kancelarii Prezydenta RP
28. **Idrzejczyk Roman**,
Kapelan Prezydenta RP
29. **Janeczek Paweł**,
funkcjonariusz BOR
30. **Jankowski Dariusz**,
Biuro Obsługi Kancelarii
Prezydenta RP
31. **Jaruga-Nowacka Izabela**,
przedstawiciel Parlamentu RP
(SLD)
32. **Joniec Józef**,
Prezes Stowarzyszenia
Parafiada
33. **Karpiniuk Sebastian**,
przedstawiciel Parlamentu RP
(PO)
34. **Karweta Andrzej**,
Dowódca Marynarki Wojennej
RP
35. **Kazana Mariusz**,
Dyrektor Protokołu
Dyplomatycznego MSZ
36. **Kochanowski Janusz**,
Rzecznik Praw Obywatelskich
37. **Komornicki Stanisław**,
Przedstawiciel Kapituły Orderu
Virtutti Militari
38. **Komorowski Stanisław
Jerzy**,
Podsekretarz Stanu w MON
39. **Krajewski Paweł**,
funkcjonariusz BOR

40. **Kremer Andrzej**,
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Zagranicznych
41. **Król Zdzisław**,
Kapelan Warszawskiej Rodziny
Katyńskiej 1987-2007
42. **Krupski Janusz**,
Kierownik Urzędu do Spraw
Kombatantów i Osób
Represjonowanych
43. **Kurtyka Janusz**,
Prezes Instytutu Pamięci
Narodowej
44. **Kwaśnik Andrzej**,
Kapelan Federacji Rodzin
Katyńskich
45. **Kwiatkowski Bronisław**,
Dowódca Operacyjny Sił
Zbrojnych RP
46. **Lubiński Wojciech**,
lekarz prezydenta RP
47. **Lutoborski Tadeusz**,
przedstawiciel Rodzin
Katyńskich i innych organizacji
48. **Mamińska Barbara**,
Dyrektor w Kancelarii Prezydenta
RP
49. **Mamontowicz-Łojek
Zenona**,
przedstawiciel Rodzin
Katyńskich i innych organizacji
50. **Melak Stefan**,
Prezes Komitetu Katyńskiego
51. **Merta Tomasz**,
Podsekretarz Stanu w MKiDN
52. **Michałowski Dariusz**,
funkcjonariusz BOR

Przemówienie Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka wygłoszone podczas pogrzebu Prezydenta Lecha Kaczyńskiego

Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; Pani Mario Kaczyńska; Leszku - Przyjacielu Drogi Przybyliśmy do Krakowa z całego świata. Jak zawsze jest przy Tobie „Solidarność”, od której wszystko się zaczęło, której byłeś zawsze wierny. Tylko wieniec, który chciałeś złożyć w katyńskim lesie – przetrwał katastrofę. Pamięć i prawda są silniejsze od największych tragedii. Solidarność Polaków w dniach żałoby to hołd: dla Ciebie, Twojej Małżonki i wszystkich ofiar - to wieniec pamięci polskich serc. Chcemy, aby przyszłość naszego narodu, Europy i świata wyrastała z pamięci - opierała się na prawdzie. Ktoś powiedział, że Twoje życie było drogą do Katynia. Ta tragedia powinna nas zbliżyć. Drodzy Przyjaciele z całego świata, proszę Was, powiedzcie wszystkim, jak Lech Kaczyński kochał prawdę, jak o nią walczył, powiedzcie o tych tłumach w Warszawie i pod Wawelem. Płaczymy po Tobie wszyscy. Świat pracy, i prości, często ubodzy ludzie. Płaczymy, bo byłeś dobrym człowiekiem.

Solidarność upomniała się: o wolność, o sprawiedliwość społeczną o obecność krzyża w życiu publicznym. Tym wartościom dochowałeś wierności jak nikt. Dlatego jak zawsze z dumą będziemy mówić o Tobie – Człowiek Solidarności. Ojciec Święty Jan Paweł II nauczał: „Nie ma solidarności, bez miłości”. Jak mało kto kochałeś swoich najbliższych i kochałeś ludzi. Podkreślałeś jako Prezydent: „solidarność jest potrzebna w skali globalnej, w walce z głodem, przemocą, w walce o prawa ludzi”. Rozumiałeś, że Solidarność to zobowiązanie nie tylko dla naszej Ojczyzny, ale i dla innych narodów. Panie Prezydencie Wartości! Żołnierzu prawdy!

Nie jesteś sam w królewskiej drodze na Wawel. Przypomniałeś nam co to znaczy być Polakiem. Wdzięczni przyszliśmy zaświadczyć, że bez solidarności nie zbudujemy lepszego świata. Nie ma dzisiaj Warszawy, ani Krakowa, ani Gdańska. Jest jedna Polska - zadumana w żałobie.

Przykład Twojego życia i dramatyczna śmierć na nowo rozпалиły w sercach Polaków ducha Solidarności. W czasie tych swoistych rekolekcji uświadamiamy sobie: że rezygnując z wartości, tracimy poczucie wspólnoty, tracimy Polskę! Nie ma wolności bez wartości. Wyśmiewani za niemodny patriotyzm, wierni Bogu i Ojczyźnie podnieśliśmy głowy. Zrobmy wszystko, aby rozpalony w sercach i umysłach płomień nie wygasł. Odeszło wielu wspaniałych ludzi. Ich rodzinom niosą pocieszenie dobre oczy Pani Prezydentowej, ciepły uśmiech, który pokochali Polacy. Po katastrofie połączyliśmy się w żałobie z rodzinami ofiar. Dzisiaj nasze serca biją razem z rodzinami prezydenckiej pary. Z bliskimi Pani Marii i Lecha Kaczyńskich. Jutro będziemy żegnać kolejne ofiary. Na mogiłach tych, którzy zginęli, z czułością kładziemy wieniec! Wieniec prawdy, która ocalała. Niech wspólnie przeżyta żałoba, to solidarne wzruszenie zmieni Polskę na lepszą. O to prosimy Boga!

Spczywajcie w pokoju! Ofiara Waszego życia wydaje dobre owoce. ✚

Byli razem do końca

Wspominając Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego współpracownicy i przyjaciele podkreślają wielki patriotyzm, oddanie ojczyźnie, uczciwość, honorowość, ale także duże poczucie humoru i przywiązanie do rodziny. O Pierwszej Damie wszyscy mówią: ciepła, kochająca, troskliwa, zawsze uśmiechnięta i niezmiennie elegancka. Maria i Lech Kaczyńscy przeżyli razem 32 lata. Zginęli oboje 10 kwietnia w katastrofie samolotowej.

Lech Kaczyński urodził się 18 czerwca 1949 roku w Warszawie. Razem z nim na świat przyszedł jego brat bliźniak – Jarosław. Studiował na Wydziale Prawa i Administracji UW. W 1971 roku przeprowadził się do Sopotu, gdzie rozpoczął pracę naukową w Zakładzie Prawa Pracy na Uniwersytecie Gdańskim. W 1976 r. rozpoczął działalność opozycyjną. W tym samym czasie poznał swoją przyszłą małżonkę – Marię, z którą pobrali się dwa lata później. W sierpniu 1980 r. został doradcą gdańskiego MKS w Stoczni Gdańskiej. W tym też czasie, państwo Kaczyńscy zostali rodzicami Marty. Maria Kaczyńska zrezygnowała wtedy z pracy zawodowej, poświęcając się wychowaniu córki i wspieraniu męża w działalności opozycyjnej. Tymczasem jej mąż, internowany w stanie wojennym, po uwolnieniu powrócił do działalności związkowej i podziemnych władz „Solidarności”. Brał udział w rozmowach opozycji z przedstawicielami władz w Magdalence i w obradach Okrągłego Stołu. W maju 1990 roku został I wiceprzewodniczącym NSZZ „Solidarność”. W wyborach parlamentarnych w czerwcu 1989 roku zdobył mandat senatora, a w kolejnych – posła. Pełnił m.in. funkcję ministra stanu ds. bezpieczeństwa w Kancelarii Lecha Wałęsy, prezesa Najwyższej Izby Kontroli i ministra sprawiedliwości w rządzie Jerzego Buzka. W 2001 roku stanął na czele „Prawa i Sprawiedliwości”, partii, którą współtworzył wraz z bratem Jarosławem. W 2002 roku wygrał wybory na Prezydenta Warszawy. Trzy lata później został Prezydentem kraju.



www.prezydent.pl

Przez 32 lata małżeństwa, Para Prezydencka była niemal nierozłączna. Wspólnie uczestniczyli w uroczystościach państwowych, oficjalnych i bardziej prywatnych spotkaniach. Nie bacząc na protokół, nie szczędzili sobie okazywania czułości i troski. Pan Prezydent nazywał żonę pieszczotliwie Marylką, ona zawsze pilnowała, żeby miał prosto zawiązany krawat. Chętnie pokazywali się z córką i wnuczkami, a także swoimi ukochanymi pupilami. W jednym z wywiadów udzielonych miesięcznikowi „Gala”, tak mówili o swoim związku: „Maria Kaczyńska: Bo my się, proszę pani, uzupełniamy. Mąż jest słabszy w sprawach technicznych... Lech Kaczyński: O nie! Żarówkę potrafię wkręcić! Ale poważnie mówiąc, to Maryla wносиła w moje życie ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Poznaliśmy się w styczniu 1976 roku i – nie wiem, jak ty, Marylko – ja po paru tygodniach czułem, że cię znam bardzo dobrze. Można powiedzieć, że byliśmy jak dwie połówki jednego owocu.”

10 kwietnia 2010 roku Para Prezydencka leciała razem na uroczystości do Katynia. Wraz z towarzyszącymi im osobami, zginęli w katastrofie samolotu. Małżonkowie zostali pochowani razem, w krypcie na Wawelu. - Gdy oglądam się wstecz, mogę tylko powiedzieć: w moim życiu niemal wszystko mi się udało – mówił w jednym z wywiadów Prezydent Lech Kaczyński.

Paulina Łątka

53. **Mikke Stanisław**,
Wiceprzewodniczący ROPWiM
54. **Natali-Świat Aleksandra**,
przedstawiciel Parlamentu RP
(PiS)
55. **Natusiewicz-Mirer Janina**,
działaczka społeczna
56. **Nosek Piotr**,
funkcjonariusz BOR
57. **Nurowski Piotr**,
szef PKOL
58. **Orawiec-Löffler Bronisława**,
przedstawiciel Rodzin
Katyńskich i innych organizacji
59. **Osiński Jan**,
Ordynariat Polowy Wojska
Polskiego
60. **Pilch Adam**,
Ewangelickie Duszpasterstwo
Polowe
61. **Piskorska Katarzyna**,
przedstawiciel Rodzin
Katyńskich i innych organizacji
62. **Płazyński Maciej**,
Prezes Stowarzyszenia
„Wspólnota Polska”
63. **Płoski Tadeusz**,
Ordynariusz Polowy Wojska
Polskiego
64. **Pogródka-Węclawek
Agnieszka**,
funkcjonariusz BOR
65. **Potasiński Włodzimierz**,
Dowódca Wojsk Specjalnych
RP
66. **Przewoźnik Andrzej**,
Sekretarz ROPWiM

- 67. **Putra Krzysztof**,
wicemarszałek Sejmu RP
- 68. **Rumianek Ryszard**,
Rektor UKSW
- 69. **Rybicki Arkadiusz**,
przedstawiciel Parlamentu RP
- 70. **Seweryn Wojciech**,
przedstawiciel Rodzin
Katyńskich i innych organizacji
- 71. **Skąpski Andrzej Sariusz**,
Prezes Federacji Rodzin
Katyńskich
- 72. **Skrzypek Sławomir**,
Prezes Narodowego Banku
Polskiego
- 73. **Solski Leszek**,
przedstawiciel Rodzin
Katyńskich i innych organizacji
- 74. **Stasiak Władysław**, szef
Kancelarii Prezydenta RP
- 75. **Surówka Jacek**,
funkcjonariusz BOR
- 76. **Szczygło Aleksander**,
szef Biura Bezpieczeństwa
Narodowego
- 77. **Szmajdziński Jerzy**,
wicemarszałek Sejmu RP
- 78. **Szymanek-Deresz Jolanta**,
przedstawiciel Parlamentu RP
- 79. **Tomaszewska Izabela**,
Dyrektor Zespołu
Protokolarnego Prezydenta RP
- 80. **Uleryk Marek**,
funkcjonariusz BOR
- 81. **Walentynowicz Anna**,
legendarna działaczka
Solidarności

Zginęła legenda „Solidarności”

Jej zwolnienie z pracy w Stoczni Gdańskiej było powodem protestu, który doprowadził Polskę do demokracji. Anna Walentynowicz zginęła na pokładzie prezydenckiego samolotu 10 kwietnia 2010 roku.



K.Janicki

Najsłynniejsza suwnicowa w Polsce w tym roku obchodziła osiemdziesiąte urodziny. Urodziła się w 1929 roku w Równem, na obecnej Ukrainie. Od 1950 roku pracowała w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Od 1978 roku była członkiem Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Redagowała niezależną gazetę „Robotnik Wybrzeża”. Za działalność związkową została 7 sierpnia 1980 roku zwolniona z pracy, co stało się jedną z przyczyn rozpoczęcia strajku w Stoczni Gdańskiej 14 sierpnia

1980 roku. W czasie jego trwania była członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Po podpisaniu Porozumień Sierpniowych pozostała w prezydium nowego związku. W grudniu 1981 roku współorganizowała strajk w Stoczni Gdańskiej. 18 grudnia została internowana. Zwolniono ją w lipcu 1982 roku. Miesiąc później została aresztowana i skazana na jeden rok i trzy miesiące więzienia za organizowanie strajków. Kolejny raz aresztowano ją w grudniu 1983 roku, za próbę wmurowania tablicy upamiętniającej pacyfikację KWK Wujek. Zwolniono ją w kwietniu 1984 roku, ze względu na zły stan zdrowia.

- Twoje proste życie stało się kwintesencją „Solidarności” – mówił podczas mszy żałobnej przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. - Nigdy nie oczekiwałaś zaszczytów, choć zasługiwałaś na nie jak mało kto.

Anna Walentynowicz została pochowana na gdańskim Cmentarzu Srebrzysko. ✚

Ostatni prezydent

Ryszard Kaczorowski był ostatnim prezydentem RP na uchodźctwie. Zginął w katastrofie lotniczej, w drodze na uroczystości do Katynia.

Urodził się 26 listopada 1919 roku w Białymstoku. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną tworzył Szare Szeregi, w których pełnił funkcję komendanta okręgu białostockiego. 17 lipca 1940 został aresztowany przez NKWD i skazany na karę śmierci przez Najwyższy Sąd Białoruskiej Republiki Radzieckiej. Po stu dniach pobytu w celi śmierci sąd ZSRR zamienił jego wyrok na dziesięć lat łagrów. W marcu 1942 wstąpił do Armii Polskiej w ZSRR formowanej przez generała Andersa. Walczył m.in. pod Monte Cassino. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Aktywnie działał w ZHP na emigracji. Działał na forum Rady Narodowej (parlament emigracyjny). W 1986 w rządzie na

emigracji został ministrem do spraw krajowych, a w 1989, po nagłej śmierci Kazimierza Sabbata, objął stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie. W 1990 przekazał insygnia prezydenckie II Rzeczypospolitej Lechowi Wałęsie. Nadal mieszkał w Londynie, jednak często przebywał w Polsce, gdzie uczestniczył i patronował wielu wydarzeniom. Zginął 10 kwietnia 2010 w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem, udając się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Po sprowadzeniu do Polski, trumna z jego ciałem została wystawiona na widok publiczny w warszawskim Belwederze, a następnie spoczęła w Krypcie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej. ✚

Rozmowa z posłem Longinem Komolowskim

Niech ślad tych wydarzeń w nas pozostanie

Jak dowiedział się Pan o katastrofie prezydenckiego samolotu w Smoleńsku?

W piątek w nocy wróciłem z Brukseli. W sobotę rano krzątałem się z żoną po domu, kiedy zadzwoniła do nas sąsiadka z informacją, że prezydent nie żyje. Kiedy usłyszałem takie słowa, pierwszą reakcją było zdziwienie. Jak to nie żyje? Przecież nie chorował? Co się stało? Wtedy powiedziała, żebyśmy włączyli telewizor. Stamtąd mieliśmy już pełną informację. To był prawdziwy szok i niedowierzanie. Dla mnie było to tym bardziej nieprawdopodobne, że sam wielokrotnie latałem samolotem rządowym i wiem, że wsiadając do niego, szczególnie w towarzystwie premiera lub prezydenta, towarzyszy człowiekowi przekonanie, że nic złego w takim miejscu i otoczeniu nie może się zdarzyć. Że tu jest bezpiecznie. Następna myśl dotyczyła osób, które mogły być na pokładzie tego samolotu. Wiedziałem na pewno, że ma nim lecieć Maciej Płażyński, z którym jeszcze w czwartek o tym rozmawiałem. Ale wiedziałem też dobrze, jak odbywa się kompletowanie takiej delegacji, że różne osoby w ostatniej chwili wymieniają się, ktoś dochodzi, ktoś rezygnuje, ktoś może po prostu spóźnić się na samolot. W pierwszym odruchu chciałem sięgnąć po telefon i zadzwonić do niego. Ale nie zrobiłem tego. Nie miałem też odwagi zadzwonić do rodziny. Czekałem na oficjalne potwierdzenie listy ofiar.



W. Woźniak

Z marszałkiem Maciejem Płażyńskim łączyła Pana nie tylko bliska współpraca ale także przyjaźń. Jak wyglądało Panów ostatnie spotkanie.

To było w czwartek, po mojej dłuższej nieobecności w kraju. Spotkaliśmy się na kawie. Mieliśmy mnóstwo tematów do omówienia. Planowaliśmy pewne działania wspierające kubańską opozycję. Omawialiśmy przygotowywaną przez niego ustawę o repatriacji. W ostatnim okresie byliśmy ze sobą bardzo blisko zaprzyjaźnieni, więc to

nie było spotkanie współpracowników, ale po prostu przyjaciół.

Jak będzie Pan wspominał Macieja Płażyńskiego?

Tak naprawdę nie ma dobrych słów, które by go opisały. Był to człowiek z nieograniczonymi możliwościami, przed którym rysowała się wspaniała dalsza kariera, który mógł zajmować niemal każde stanowisko w państwie. Był rozpoznawalny, lubiany, wzbudzał powszechną sympatię. Nigdy nie widziałem, żeby wzbudzał w kimś jakieś wrogie emocje. Był także niezwykle skromny i pracowity. Jednocześnie bardzo wnikliwie i uważnie patrzył na problemy Polski i sposób ich rozwiązywania, nie podzielał przy tym wiary pewnych środowisk politycznych, że tak zwana „niewidzialna ręka rynku” rozwiąże wszystkie problemy. Krótko mówiąc był przekonany, że w pewnych trudnych społecznie przypadkach potrzebne jest wsparcie państwa. Był w tych sprawach bezkompromisowy.

Bardzo dobrze znał Pan również prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jakim był człowiekiem?

Rzeczywiście, znaleźliśmy się od czasów naszej działalności w podziemiu. Oczywiście te kontakty miały różne natężenie. W pierwszym okresie po roku 1989 te kontakty były bardzo bliskie. Potem, kiedy zasiadaliśmy w jednym rządzie było podobnie. Ale również, kiedy już został prezydentem – nigdy nie było żadnych problemów, żeby się z nim skontaktować i porozmawiać. W bezpośrednim kontakcie był człowiekiem bardzo bezpośrednim, towarzyskim, miłym. To był wspaniały kolega i normalny, dobry człowiek.

Czy widzi Pan szansę na to, aby ta tragedia miała jakiś pozytywny wpływ na życie polityczne w Polsce?

Niestety, nie wydaje mi się, aby takie wydarzenia, nawet najtragiczniejsze, miały jakiś głęboki wpływ na politykę i sposób jej uprawiania. Takie zmiany wymagają bowiem czasu i mogą stanowić długi proces. Może jednak być tak, że to, co teraz przeżywamy, uruchomi za jakiś czas np. to, że dostrzeżemy w przeciwniku politycznym również człowieka, że spór polityczny, który jest oczywisty w demokracji, będzie koncentrował się wokół naprawdę istotnych dla Polski problemów, zamiast bijatyki wokół spraw mniej ważnych z punktu widzenia interesów naszego kraju. Jestem co prawda życiowym sceptykiem, ale oby tak się stało. I żeby ślad tych wydarzeń trwał w nas wszystkich pozostał.

Rozmawiała **Paulina Łątka**

82. Walewska-Przyjałkowska

Teresa,
wiceprezes Fundacji Golgota
Wschodu

83. Wassermann Zbigniew,
przedstawiciel Parlamentu RP

84. Woda Wiesław,
przedstawiciel Parlamentu RP

85. Wojtas Edward,
przedstawiciel Parlamentu RP

86. Wypych Paweł,
Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezydenta RP

87. Zając Stanisław,
senator RP

88. Zakrzeński Janusz,
wybitny polski aktor

89. Zych Gabriela,
przedstawiciel Rodzin
Katyńskich i innych organizacji

Członkowie załogi:

90. Protasiuk Arkadiusz,
Kapitan

91. Grzywna Robert,
członek załogi

92. Michalak Andrzej,
członek załogi

93. Ziętek Artur,
członek załogi

94. Maciejczyk Barbara,
stewardessa

95. Januszko Natalia,
stewardessa

96. Moniuszko Justyna,
stewardessa

Polacy oddali hołd ofiarom katastrofy w Smoleńsku

Już kilka godzin po informacji o śmierci prezydenta Kaczyńskiego i towarzyszących mu w drodze do Katynia najważniejszych osób w państwie, tysiące Polaków zebrało się przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie, a także w innych miastach, w miejscach gdzie mogli wspólnie pomodlić się i oddać hołd tym, którzy odeszli. Przez cały tydzień ludzie czuwali przed siedzibą prezydenta, witali go na ulicach stolicy, kiedy kondukt z jego trumną przejeżdżał przez Warszawę, stali po kilkanaście godzin w kolejkach, żeby pokłonić się przed trumnami prezydenckiej pary a w końcu z całego kraju zjechali do Krakowa, żeby towarzyszyć Prezydentowi i jego małżonce w ostatniej drodze – do miejsca wiecznego spoczynku na Wawelu. Podobne pożegnanie Polacy przygotowali każdej z ofiar katastrofy.



K.Janicki

Szczecinianie wyruszają do Krakowa na pogrzeb prezydenckiej pary w specjalnie podstawionych wagonach.



cafoto

Szczecin, Jasne Błonia: transmisja uroczystości żałobnych z Warszawy zgromadziła setki szczecinian.



www.prezydent.pl

Polacy czuwali przed Pałacem Prezydenckim dzień i noc.



cafoto

Również w Szczecinie odbywały się marsze milczenia ku czci ofiar katastrofy w Smoleńsku.



W Szczecinie znicze zapłonęły przed Urzędem Miejskim.



P.Łątko
Członkowie „Solidarności” ze sztandarami, w drodze na krakowski rynek.



Pogrzeb prezydenckiej pary zgromadził na krakowskim rynku setki tysięcy Polaków, przywódców obcych państw i najważniejszych ludzi w kraju.



W. Woźniak
Członkowie zachodniopomorskiej „Solidarności” tłumnie zjechali do Krakowa, aby oddać ostatni hołd Prezydentowi.



Trumny pary prezydenckiej były obsypywane kwiatami, Polacy bili brawo i krzyczeli: „Dziękujemy!”



W uroczystościach uczestniczyło wielu młodych ludzi, nie tylko harcerzy. Była to dla nich najlepsza i najsmutniejsza lekcja historii i patriotyzmu.

70. rocznica Zbrodni Katyńskiej

W kwietniu 1940 roku funkcjonariusze NKWD zamordowali strzałem w tył głowy ponad 21 tysięcy polskich obywateli, przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. W tym roku obchodzimy 70. rocznicę tamtej zbrodni. Niestety, uroczystości zostały przysłonięte kolejną tragedią, która miała miejsce w lesie katyńskim.

Ofiarami Zbrodni Katyńskiej byli głównie znaczący obywatele państwa polskiego: oficerowie Wojska Polskiego i policji, urzędnicy administracji państwowej oraz przedstawiciele intelektualnych i kulturalnych elit Polski. Zostali oni wzięci do niewoli po wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej, we wrześniu 1939 roku i przetrzymywani w specjalnych obozach NKWD. Zabito ich strzałami w tył głowy, na mocy tajnej decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii z 5 marca 1940 r., a następnie zakopano w bezimiennych masowych mogiłach: w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru, Piatichatkach na przedmieściu Charkowa i innych, nieodkrytych dotąd miejscach. Pierwsze mogiły zostały odkryte przez Niemców w roku 1943. Władze sowieckie jednak od początku wypierały się udziału w wymordowaniu Polaków, obarczając winą Niemców. Przez następne dziesięciolecia władze Związku Radzieckiego stały bezwzględnie na stanowisku, że Polaków zamordowali niemieccy fałszyści. Żądanie prawdy o

Katyniu traktowane było jako akt wrogi wobec ZSRR i PRL. Stalinowska wersja była utrzymywana w propagandzie praktycznie do roku 1990. Wtedy to Michaił Gorbaczow przekazał polskim władzom pochodzące z radzieckich archiwów dokumenty dotyczące Zbrodni Katyńskiej i po raz pierwszy oficjalnie przyznał, że zbrodni dokonało NKWD. Swoje śledztwo rozpoczęła rosyjska prokuratura wojskowa, która jednak w 2005 roku zamknęła je, obejmując większość dokumentów klauzulą tajności, jednocześnie ogłaszając, że nie ma podstaw, aby Zbrodnię Katyńską uznać za ludobójstwo. Od tego czasu trwały nieustanne zabiegi ze strony władz polskich i rodzin ofiar o ujawnienie dokumentów i nadanie zbrodni odpowiedniego statusu, co do tej pory spotykało się z dużym oporem ze strony rosyjskiej. Już po katastrofie w Smoleńsku, prezydent Dmitrij Miedwiediew przyznał w telewizyjnym wystąpieniu, że Polscy oficerowie, zamordowani w Katyniu w 1940 roku, zostali zabici na rozkaz ówczesnych władz ZSRR, w tym Józefa Stalina.

Przemówienie przygotowane przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na uroczystości 10 kwietnia 2010 roku, opublikowane przez dziennik „Rzeczpospolita”

1.

To było 70 lat temu. Zabijano ich – wcześniej skrępowanych – strzałem w tył głowy. Tak by krwi było mało. Później – ciągle z orłami na guzikach mundurów – kładziono w głębokich dołach. Tu, w Katyniu takich śmierci było cztery tysiące czterysta. W Katyniu, Charkowie, Twerze, w Kijowie, Chersoniu oraz w Mińsku – razem 21.768.

Zamordowani to obywatele Polski, ludzie różnych wyznań i różnych zawodów; wojskowi, policjanci i cywile. Są wśród nich generałowie i zwykli policjanci, profesorowie i wiejscy nauczyciele. Są wojskowi kapelani różnych wyznań: kapłani katolicki, naczelny rabin WP, naczelny kapelan greckokatolicki i naczelny kapelan prawosławny.

Wszystkie te zbrodnie – popełnione w kilku miejscach – nazywamy symbolicznie Zbrodnią Katyńską. Łączy je obywatelstwo ofiar i ta sama decyzja tych samych sprawców.

2.

Zbrodni dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Radzieckiego: Biura Politycznego WKP(b). Decyzja zapada 5 marca 1940, na wniosek Ławrentija Berii: rozstrzelać! W uzasadnieniu wniosku czytamy: to „zatwardziali, nie rokujący poprawy wrogowie władzy sowieckiej”.

3.

Tych ludzi zgładzono bez procesów i wyroków. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata.

Czym jest śmierć dziesiątków tysięcy osób – obywateli Rzeczypospolitej – bez sądu? Jeśli to nie jest ludobójstwo, to co nim jest?

4.

Pytamy, nie przestajemy pytać: dlaczego? Historycy wskazują zbrodnicze mechanizmy komunistycznego totalitaryzmu. Część jego ofiar leży tuż obok, również w katyńskim lesie. To tysiące Rosjan,

Ukraińców, Białorusinów, ludzi innych narodów.

Źródłem zbrodni jest jednak także pakt Ribbentrop-Mołotow prowadzący do czwartego rozbioru Polski. Są nim imperialne, szowinistyczne zamiary Stalina. Zbrodnia Katyńska jest – pisał o tym wyłączony w ostatniej chwili z transportu śmierci prof. Stanisław Swianiewicz – częścią „akcji (...) oczyszczenia przedpoli potrzebnych dla dalszej ekspansji imperializmu sowieckiego”.

Jest kluczowym elementem planu zniszczenia wolnej Polski: państwa stojącego – od roku 1920 - na drodze podboju Europy przez komunistyczne imperium.

To dlatego NKWD próbuje pozyskać jeńców: niech poprą plany podboju. Oficerowie z Kozielska i Starobielska wybierają jednak honor, są wierni Ojczyźnie.

Dlatego Stalin i jego Biuro Polityczne mszcząc się na niepokonanych decydują: rozstrzelać ich. Grobami są doły śmierci w Katyniu, pod Charkowem, w Miednoje.

Te doły śmierci mają być także grobem Polski, niepodległej Rzeczypospolitej.

5.

W czerwcu roku 1941 Niemcy uderzają na ZSRS: sojusznicy z sierpnia 1939 stają się śmiertelnymi wrogami. ZSRS zostaje członkiem koalicji antyhitlerowskiej. Rząd w Moskwie przywraca – na mocy układu z 30 lipca 1941 – stosunki z Polską. Stalin zasiada u boku Roosevelta i Churchilla w wielkiej trójce.

Miliony żołnierzy Armii Czerwonej – Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Gruzinów, Ormian i Azerów, mieszkańców Azji środkowej – oddają życie w walce z Niemcami Hitlera. W tej samej walce giną też Amerykanie, Brytyjczycy, Polacy, żołnierze innych narodów.

Przypomnijmy: to my, Polacy, jako pierwsi zbrojnie przeciwstawiliśmy się armii Hitlera. To my walczyliśmy z nazistowskimi Niemcami od początku do końca wojny. Pod jej koniec nasi żołnierze tworzą czwartą co do liczebności armię antyhitlerowskiej koalicji.

Polacy walczą i giną na wszystkich frontach: na Westerplatte i pod Kockiem, w bitwie o Anglię i pod Monte Cassino, pod Lenino i w Berlinie, w partyzantce i w Powstaniu Warszawskim. Są wśród nich bracia i dzieci ofiar Katynia.

W bombowcu Polskich Sił Zbrojnych nad III Rzeszą ginie 26 letni Aleksander Fedorońko najstarszy z synów zamordowanego w Katyniu Szymona Fedorońki – naczelnego kapelana wyznania prawosławnego Wojska Polskiego. Najmłodszy syn, 22 letni Orest poległ – w szeregach Armii Krajowej – w pierwszym dniu Powstania Warszawskiego. Jego 24-letni brat Władysław walczący w Zgrupowaniu AK „Gurt” ginie 17 dni później.

W maju 1945 roku III Rzesza przegrywa wojnę. Nazistowski totalitaryzm upada. Niedługo obchodzić będziemy 65 rocznicę tego wydarzenia.

Dla naszego narodu było to jednak zwycięstwo gorzkie, niepełne. Trafiamy w strefę wpływów Stalina i totalitarnego komunizmu. Po roku 1945 Polska istnieje ale bez niepodległości. Z narzuconym ustrojem. Próbuje się też zafałszować naszą pamięć o polskiej historii i polskiej tożsamości.

6.

Ważną częścią tej próby fałszerstwa było kłamstwo katyńskie. Historycy nazywają je wręcz kłamstwem założycielskim PRL. Obowiązuje od roku 1943. To w związku z nim Stalin zrywa stosunki z polskim rządem.

Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych.

Po stronie kłamstwa stoi potęga totalitarnego imperium, stoi aparat władzy polskich komunistów. Ludzie mówiący prawdę o Katyniu płacą za to wysoką cenę. Także uczniowie. W roku 1949 za wykrzyżowaną na lekcji prawdę o Katyniu dwudziestoletni uczeń z Chełma Józef Bałka wyrokiem wojskowego sądu trafia na trzy lata do więzienia.

Czyżby – przypomnę słowa poety – świadkiem miały pozostać „guziki nieugięte” znajdowane tu, na katyńskich mogiłach?

Są jednak także „nieugięci ludzie” i – po czterech dekadach – totalitarny Goliat zostaje pokonany. Prawda – ta ostateczna broń przeciw przemocy – zwycięża. Tak jak kłamstwo katyńskie było fundamentem PRL, tak prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej. To wielka zasługa Rodzin Katyńskich. Ich walki o pamięć o swoich bliskich, a więc także – o pamięć i tożsamość Polski. Zasługa młodzieży. Uczniów takich jak Józef Bałka. Zasługa tych nauczycieli, którzy – mimo zakazów – mówili dzieciom prawdę. Zasługa księży, w tym księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego i zamordowanego w styczniu roku 1989 księdza Stefana Niedzielaka – inicjatora wzniesienia krzyża katyńskiego na cmentarzu powązkowskim. Zasługa drukarzy nielegalnych wydawnictw. Zasługa wielu niezależnych inicjatyw i „Solidarności”. Milionów rodziców opowiadających swoim dzieciom prawdziwą historię Polski.

Jak trafnie powiedział tu przed kilkoma dniami premier Rzeczypospolitej, Polacy stają się wielką Rodziną Katyńską.

Wszystkim członkom tej wspólnoty, w szczególności krewnym i bliskim ofiar, składam najgłębsze podziękowanie. Zwycięstwo w bitwie z kłamstwem to Wasza wielka zasługa! Dobrze zasłużyliście się Ojczyźnie!!

Wielkie zasługi w walce z kłamstwem katyńskim mają także Rosjanie: działacze Memoriału, ci prawnicy, historycy i funkcjonariusze rosyjskiego państwa, którzy odważnie ujawniali tę zbrodnię Stalina.

7.

Katyn i kłamstwo katyńskie stały się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecia zatrwały relacje między Polakami i Rosjanami.

Nie da się budować trwałych relacji na kłamstwie. Kłamstwo dzieli ludzi i narody. Przynosi nienawiść i złość. Dlatego potrzeba nam prawdy. Racje nie są rozłożone równo, rację mają Ci, którzy walczą o wolność.

My, chrześcijanie wiemy o tym dobrze: prawda, nawet najboleśniejsza, wyzwala. Łączy. Przynosi sprawiedliwość. Pokazuje drogę do pojednania.

Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie zagoić i zabliznić.

Jesteśmy na tej drodze. Mimo różnych wahań i tendencji, prawdy o Zbrodni Katyńskiej jest dziś więcej niż ćwierć wieku temu. Doceniamy działania Rosji i Rosjan służące tej prawdzie, w tym środową wizytę premiera Rosji w lesie katyńskim, na grobach pomordowanych.

Jednak prawda potrzebuje nie tylko słów ale i konkretów. Trzeba ujawnienia wszystkich dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej. Okoliczności tej zbrodni muszą zostać do końca zbadane i wyjaśnione. Trzeba tu, w Katyniu, rozmowy młodzieży: polskiej i rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej. Ważne jest, by została potwierdzona prawnie niewinność ofiar, by kłamstwo katyńskie zniknęło na zawsze z przestrzeni publicznej.

Drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej, ani nie cofając. Ta droga do pojednania wymaga jednak czytelnych znaków. Na tej drodze trzeba partnerstwa, dialogu równych z równymi, a nie imperialnych tęsknot. Trzeba myślenia o wspólnych wartościach: o demokracji, wolności, pluralizmie, a nie – o strefach wpływów.

8.

Tragedia Katynia i walka z kłamstwem katyńskim to doświadczenie ważne dla kolejnych pokoleń Polaków. To część naszej historii. Naszej pamięci i naszej tożsamości. To jednak także część historii całej Europy, świata. To przesłanie dotyczące każdego człowieka i wszystkich narodów. Dotyczące i przeszłości, i przyszłości ludzkiej cywilizacji.

Zbrodnia Katyńska już zawsze będzie przypominać o groźbie zniewolenia i zniszczenia ludzi i narodów. O sile kłamstwa. Będzie jednak także świadectwem tego, że ludzie i narody potrafią – nawet w czasach najtrudniejszych – wybrać wolność i obronić prawdę.

Oddajmy wspólnie hołd pomordowanym: pomódlmy się nad ich grobami.

Chwała bohaterom! Cześć ich pamięci!! ♣

Protest Służby Zdrowia w Warszawie

Kilka tysięcy Związkowców z całego kraju przyjechało 7 kwietnia do stolicy, aby zademonstrować swoje niezadowolenie z ciągle pogarszającej się sytuacji w służbie zdrowia.

Protestujący zebrali się przed budynkiem Sejmu w Światowym Dniu Pracowników Służby Zdrowia.

- Zebraliśmy się tutaj, aby upomnieć się o realizację obietnic złożonych przez ministra zdrowia Ewę Kopacz i premiera Donalda Tuska, którzy zapewniali, że pacjenci nie będą czekali miesiącami w kolejkach. Udało się to spełnić – teraz pacjenci czekają latami. Przyszliśmy także upomnieć się o obiecane podwyżki dla pracowników służby zdrowia – mówiła przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Maria Ochman. - Nie godzimy się na to, by ważniejszy od ratowania życia i zdrowia był zysk finansowy.

Manifestacje zorganizowały wspólnie NSZZ „Solidarność” i OPZZ. Wśród uczestników byli szefowie obu związków.

- Dziękuję wszystkim zebrany za to, że niemal prosto od świątecznych stołów przyjechali tutaj, aby dać wyraz swojej solidarności z pracownikami branży i wszystkimi pacjentami – mówił przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. – Stawiliśmy się tutaj wszyscy, aby wspólnie, głośno powiedzieć: stop rozwarstwieniom i nierównościami w służbie zdrowia! Stop rozwarstwieniu płac! Stop nierównościami w dostępie do usług medycznych! Stop komercjalizacji służby zdrowia! Zdrowie to nie towar! Pomysł rządu na służbę zdrowia to pogłębianie chaosu, który ma doprowadzić do sytuacji gdzie zniechęceni i zrezygnowani pracownicy zgodzą się na



wszystko. Tylko dialog jest drogą naprawy i uzdrowienia sytuacji w Polsce.

Przedstawiciele „Solidarność” przekazali petycję ze swoimi postulatami marszałkowi sejmu, a następnie manifestacja wśród okrzyków i gwizdów ruszyła pod siedzibę premiera, któremu również przekazano petycję. Czytamy w niej: „Sondaże opinii publicznej od dłuższego czasu pokazują, że niezadowolenie obywateli z opieki zdrowotnej w naszym kraju wciąż rośnie. Obecnie co trzeci z nas odczuwa utrudnioną dostępność do lekarza czy placówki opieki zdrowotnej, nawet w sytuacji zagrożenia życia czy zdrowia. Powszechna prywatyzacja nie jest receptą na uzdrowienie systemu opieki zdrowotnej. Doświadczenia innych krajów jednoznacznie pokazują, że zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych społeczeństwa najlepiej gwarantuje system publiczny z uzupełniającą jego ofertę sektorem usług prywatnych. Niepokojące zjawiska występują także w obszarze spraw pracowniczych. Wzrost płac na przestrzeni kilku ostatnich lat został głównie skonsumowany przez część środowiska medycznego. Bulwersuje narastające rozwarstwienie płacowe pomiędzy różnymi grupami zawodowymi oraz wewnątrz tych grup i pojawiające się na tym tle konflikty płacowe. Obserwujemy coraz wyraźniej deficyt kadr w wielu znaczących specjalnościach medycznych. Standardem

staje się wymuszanie na pracownikach zmiany umów o pracę na inne formy umów cywilnoprawnych, a zwłaszcza samozatrudnienie. Od dłuższego czasu rząd forsuje wykreślenie obowiązujących przepisów gwarantujących wzrost wynagrodzeń pracownikom zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej”.

W związku z tymi problemami, „Solidarność” oczekuje od premiera: dyskusji o sprawach ochrony zdrowia ponad podziałami politycznymi, prowadzenia konstruktywnego i rzetelnego dialogu społecznego ze środowiskiem związkowym i samorządowym, znaczącego zwiększania nakładów finansowych przeznaczanych na ochronę zdrowia, systemowego rozwiązania problemu zadłużenia szpitali publicznych, przygotowania założeń bądź projektu ustawowej regulacji systemowej dotyczącej zasad zatrudnienia i wynagradzania wszystkich pracowników publicznej ochrony zdrowia, rzeczywistego uszczelnienia systemu finansowania opieki zdrowotnej, monitorowania gospodarki lekowej w oparciu o gwarancje państwa, oszacowania potrzeb kadrowych systemu na okres co najmniej 20 lat, zorganizowania systemu opieki długoterminowej w sposób, który umożliwi do niej powszechny dostęp osobom potrzebującym.

Paulina Łątka
Fot. Paulina Łątka



Związkowe wybory

Komisje zakładowe wybrane, czas na delegatów. Przedstawiciele Regionalnej Komisji wyborczej zapewniają, że wybory przebiegają sprawnie i bez większych problemów.

- Większość komisji w naszym Regionie została już wybrana – zapewnia Dariusz Mądraszewski, przewodniczący RKW. - Jest też kilka komisji, które z różnych względów poprosiły o przedłużenie terminu, na co również wyrażamy zgodę. Nie może się to jednak przedłużać w nieskończoność. Z zadowoleniem też musimy stwierdzić, że większych nieprawidłowości w przebiegu wyborów nie odnotowaliśmy. Oczywiście, zdarzają się pojedyncze protesty czy odwołania. W jednym przypadku nakazaliśmy też powtórzyć wybory.

Jednocześnie Regionalna Komisja Wyborcza NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przypomina o obowiązku przekazania kopii dokumentów wyborczych: protokołu stwierdzającego prawomocność zebrania wyborczego, protokołu z wyboru przewodniczącego KZ/MOZ, protokołu z wyboru członków KZ/MOZ, protokołu z wyboru Komisji Rewizyjnej, protokołu z wyborów delegatów do sekcji, listę członków KZ/MOZ, listę obecności na posiedzeniu wyborczym oraz oryginały protokołów z wyborów elektorów i delegatów na WZDR, ankiet osobowych kandydatów na delegatów sekcji, WZDR i innych.

Pilne dostarczenie tych dokumentów jest konieczne do przeprowadzenia wyborów w Regionie. Aby uniknąć jakichkolwiek nieporozumień, ZR prosi organizacje, które już przeprowadziły wybory, aby upewniły się, że dokumenty zostały dostarczone. Informacji udziela Wojciech Woźniak, pod numerem tel. 91 422 74 22 lub 91 423 05 69.

Kalendarz wyborczy

W terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2010 r. odbywają się wybory:

- 1) władz regionów;
- 2) delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów.

W terminie od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2010 r. odbywają się wybory:

- 1) władz regionalnych sekcji branżowych i problemowych;
- 2) władz regionalnych sekretariatów branżowych;
- 3) delegatów do kongresu regionalnego sekretariatu branżowego;
- 4) delegatów na walne zebranie delegatów krajowej sekcji branżowej.

W terminie od 1 kwietnia do 31 maja 2010 r. odbywają się wybory:

- 1) władz krajowych sekcji branżowych i problemowych;
- 2) delegatów do kongresu krajowego sekretariatu branżowego.

W terminie od 1 maja do 30 czerwca 2010 r. odbywają się wybory:

- 1) władz krajowych sekretariatów branżowych;
- 2) władz Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów.

W terminie do 31 października 2010 r. odbywają się wybory ogólnokrajowych władz Związku (sprawozdawczo - wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów). **PL.**

Radni o Zakładach Chemicznych „Police”

Rada Miasta Police dyskutowała na temat aktualnej sytuacji w zakładach chemicznych. Radni przedstawili też swoje stanowisko w tej sprawie.

Napisali w nim, że są niezadowoleni z bezczynności właściciela spółki czyli Ministerstwa Skarbu i działań zarządu firmy. - Od kilku lat zauważalny jest brak działań właścicielskich, mogących wspomóc działanie kierownictwa, załogi, związków zawodowych a także miejscowego samorządu – czytamy w piśmie skierowanym m.in. do premiera, ministra gospodarki i ministra skarbu państwa. - Zmiany składu Rady Nadzorczej i karuzela stanowisk w Zarządzie, bez wyciągania słusznych wniosków z analizy błędów i zaniedbań, a także konsekwencji w stosunku do osób temu winnych. Błędne decyzje dotyczące złożonego wniosku kredytowego, ciągłe zmiany opinii resortu w sprawie pozyskania pomocy, powodują zniechęcenie pracowników i brak wiary w profesjonalizm decydentów.

Podczas sesji wystąpił prezes Z.Ch. „Police”, który przyznał, że sytuacja spółki jest zła: zakłady produkują i sprzedają, natomiast nie zarabiają. Winą za taką sytuację obarczył m.in. tańszą konkurencję ze wschodu. Próby tłumaczenia prezesa, spotkały się z ostrą krytyką ze strony przedstawicieli związków zawodowych.

Radni zaapelowali do rządzących o przyjęcie programu naprawczego dla Zakładów Chemicznych „Police”. **PL.**



Beatyfikacja Kapelana "Solidarność"

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie informuje, że organizuje wyjazd na uroczystości beatyfikacyjne Ks. Jerzego Popiełuszki, które odbędą się dnia 6 czerwca 2010 r. w Warszawie.

Mszy beatyfikacyjnej przewodniczył będzie abp Angelo Amato, delegat Benedykta XVI, a koncelebrować ją będzie ok. 120 biskupów i 400 kapłanów. Rozpocznie się odczytaniem dokumentu Stolicy Apostolskiej o wyniesieniu na ołtarze Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki i wniesieniem relikwii nowego błogosławionego. Następnie odbędzie się procesyjne przeniesienie relikwii błogosławionego ks. Popiełuszki z pl. Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

Program uroczystości:

Godz. 7.00 – otwarcie sektorów dla wiernych

Godz. 9.00 -10.30 – program religijno – artystyczny

Godz. 10.45 – wejście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, wciągnięcie na maszt flagi RP i flagi Watykanu, hymny państwowe Godz. 11.00-13.30 – msza św. beatyfikacyjna

Godz. 14.00 – wyjście procesji z placu Piłsudskiego

Godz. 18.00 – zakończenie procesji nabożeństwem przed świątynią na Polach Wilanowskich i wprowadzenie relikwii do Świątyni Opatrzności

Godz. 18.30 – zakończenie obchodów beatyfikacyjnych i Święta Dziękczynienia na Polach Wilanowskich

Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przyjmuje zapisy na wyjazd do Warszawy.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do sekretariatu, do p. Sylwii Kudelskiej lub do p. Moniki Czech, tel. 91 422 74 22, 423 05 68.

Do udziału w uroczystościach zapraszamy poczty sztandarowe.

Koszt wyjazdu zostanie podany w terminie późniejszym.

Ratujmy historyczną salę BHP!

Historyczna sala BHP - miejsce rozmów i podpisania porozumień sierpniowych - jest własnością NSZZ „Solidarność” od 2004 roku. Nie była remontowana od kilkadziesiąt lat, groziła zawaleniem.



Od 2006 roku KK NSZZ „Solidarność” rozpoczęła generalny remont budynku, finansowany z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz środków własnych. Brak dofinansowania ze strony MKiDN w 2009 roku zmusił związek do szukania innej drogi.

Każda wpłata może przyspieszyć zakończenie remontu. Zaplanowano go na 30-lecie NSZZ „Solidarność”.

Okażmy solidarność w ratowaniu historycznej sali BHP!

Nr konta: PKO BP SA 05 1020 1811 0000 0902 0138 8693 z dopiskiem „Sala BHP”

Nie zapomnij rozliczyć się z podatku

To już ostatni moment, żeby rozliczyć się z fiskusem! PIT-y musza zostać złożone w urzędach skarbowych do końca kwietnia.

Za rok 2009 po raz pierwszy od dawna rozliczamy się z fiskusem inaczej niż dotąd. Zmiana polega na wprowadzeniu nowej skali podatkowej. Zamiast jak w poprzednich latach, za miast trzech stawek - za 2009 rok zapłacimy podatek od dochodów według dwóch stawek podatkowych: 18 i 32 proc.

Jak zawsze, podatnicy mogą skorzystać z ulg podatkowych. Jeśli to zrobimy, musimy pamiętać o zabezpieczeniu odpowiednich faktur, których urzędnicy skarbowi mogą od nas zażądać w ciągu najbliższych pięciu lat.

W tym roku od naszego dochodu możemy odliczyć:

- ulgę rehabilitacyjną
- darowizny
- opłaty za internet
- ulga na nabycie nowej technologii (dotyczy podatnika prowadzącego działalność gospodarczą).

- ulga odsetkowa

Od podatku odliczamy natomiast:

- wydatki na dzieci – miesięcznie można odpisać kwotę

92,67 zł

- ulgę z tytułu systematycznego oszczędzania w kasie mieszkaniowej

- ulgę dla osób osiągających dochody z pracy wykonywanej za granicą, a rozliczane przy zastosowaniu metody odliczenia proporcjonalnego.

Od kilku lat tradycyjnie już możemy przekazać 1 proc. swojego podatku na rzecz jednej z organizacji pożytku publicznego. Trzeba jedynie wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym. W punkcie zaznaczonym jako wniosek o przekazanie 1 proc. podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP) podać: nazwę wybranej OPP, numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), wnioskowaną kwotę, która nie może przekroczyć 1 proc. kwoty podatku należnego w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół, dodatkowo: w punkcie „Informacje uzupełniające” możemy wpisać konkretny cel, oddział organizacji lub osobę, dla których pieniądze mają być przeznaczone. **PŁ.**

DGA podsumowuje projekt

Firma DGA zakończyła Program Zwolnień Monitorowanych przeznaczony dla byłych pracowników zlikwidowanych stoczni. Łącznie wzięło w nim udział ponad 8 tys. stoczniowców z Gdyni i Szczecina.

Lp.	Wyszczególnienie	Gdynia	Szczecin	Razem
1.	Liczba osób zwolnionych	5125	3977	9102
2.	Liczba osób, które znalazły pracę lub przeszły na emeryturę i nie przystąpiły do PZM	709 (14%)	390 (10%)	1099 (12%)
3.	Liczba Uczestników PZM	4416	3588	8004
4.	Liczba Uczestników PZM, którzy znaleźli pracę lub podjęli własną działalność gospodarczą (% w stosunku do liczby Uczestników Projektu)	1159 (26%)	882 (24%)	2041 (25%)
5.	Liczba osób, o których powzięto informację o domniemanym zatrudnieniu (nie zawiera się w danych z pkt.4)	226 (5%)	208 (6%)	434 (5,5%)
6.	Liczba Uczestników PZM, którzy zarejestrowali się w PUP-ach jako bezrobotni	1704 (38%)	1298 (36%)	3002 (37%)
7.	Liczba Uczestników PZM widzących dla siebie perspektywę zatrudnienia*			1951* (24%)
8.	Liczba przeprowadzonych spotkań z doradcami zawodowymi	11370	9208	20578
9.	Liczba Uczestników PZM, którzy zakończyli szkolenia	3650	3023	6673
10.	Liczba Uczestników w trakcie szkoleń	140	245	385

W programie uczestniczyło 3588 pracowników Stoczni Szczecińskiej i 4416 ze Stoczni Gdyni. Wszyscy oni pod koniec listopada ubiegłego roku zakończyli pobieranie świadczeń pieniężnych, natomiast do końca czerwca mogą jeszcze korzystać ze wsparcia szkoleniowo – doradczego w ramach projektu „Wsparcie dla pracowników sektora budownictwa okrętowego dotkniętych negatywnymi skutkami restrukturyzacji.”

Obecnie DGA podsumowuje efekty projektu, poprzez przeprowadzenie ankiet telefonicznych z jego uczestnikami. Wynika z nich, że w Szczecinie pracę znalazło, lub otworzyło własną działalność 882 osoby. Część byłych pracowników stoczni zarejestrowała się również w Powiatowych Urzędach Pracy. W województwie pomorskich jest to 1704 byłych stoczniowców, a w zachodniopomorskim – 1298. **PŁ.**

Jak studenci Politechniki Szczecińskiej walczyli z komunizmem

- Najbardziej jestem zadowolony z tego, że przez te wszystkie lata działalności podziemnej nie dopuściłem do siebie SB – mówi Krzysztof Wojtasiak, współtwórca i jeden z przywódców Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Politechnice Szczecińskiej. – To znaczy, że potrafiłem dobrze to zorganizować i dobrze dobierać sobie ludzi.

Krzysztof Wojtasiak tradycje patriotyczne wyniósł z domu.

- Mój dziadek był w AK, gdzie podrabiał dokumenty, w genach więc wyniosłem drukowanie bibuły – wspomina. – Dobrze znałem najnowszą historię Polski. Już w ósmej klasie miałem fartuch szkolny z orłem w koronie i napisem Bóg Honor Ojczyzna. To był taki mój pierwszy bunt, jeszcze nie do końca świadomy.

Duży wpływ na kształtowanie się późniejszych postaw nastolatka miał również kontakt z kościołem. Szczególnie podczas nauki w Technikum Leśnym w Rzepinie, gdzie poznał księdza Stanisława Czerwińskiego, który pomógł nawiązać kontakt z gorzowskim podziemiem. - Ks. Stasiu pomagał „duchowo” w naszej działalności, był Dobrym Duchem tej naszej podziemnej roboty.

Krzysztof najpierw zaangażował się w tworzenie i działalność Federacji Młodzieży Walczącej na Pomorzu Zachodnim.

- Po szkole średniej planowałem wyjechać na studia do Warszawy lub Krakowa – mówi. – Ciągnęło mnie tam przede wszystkim bardzo silne i dobrze zorganizowane podziemie. Jednak podczas pieszej pielgrzymki w 1985 roku poznałem swoją przyszłą żonę, również działaczkę opozycyjną – Elżbietę Szewczuk i razem zostaliśmy w Szczecinie.

Rozpoczął studia na Politechnice Szczecińskiej i od razu zaczął szukać kontaktów z tutejszymi konspiratorami.

- Szybko trafiłem na Grzegorza Wilczyńskiego, który zaczął zachęcać mnie do podjęcia działalności w NZS – wspomina. – Szybko jednak okazało się, że jako organizacja, Zrzeszenie na terenie uczelni praktycznie nie istnieje. Oczywiście były osoby zaangażowane w działalność podziemną, ale każdy coś tam robił sam.



fol. archiwum prywatne

Zaczął się więc zbieranie kolejnych członków, głównie spośród znajomych i dalej: znajomych znajomych. W roku 1987 Wojtasiak nawiązał kontakt z uniwersyteckim NSZ-etem, którego szefem był jego dobry znajomy z czasów FMW – Adam Zadworny. Pierwsze spotkania środowiska odbywały się pod patronatem duszpasterstwa Jezuitów przy ul. Pocztowej. W styczniu 1987 roku odbył się zjazd krajowy NZS, jednak jeszcze bez przedstawicieli Szczecina.

- W tym czasie u nas dopiero tworzyły się zręby prawdziwej organizacji – mówi Krzysztof Wojtasiak. – Po raz pierwszy pokazaliśmy się oficjalnie podczas wizyty Ojca Świętego w Szczecinie. Udało nam się wtedy wnieść na mszę na Jasnych Błoniach sześciometrowy transparent. Nie było łatwo: kije przemyciliśmy ukryte w noszach, a samym transparentem obwiązały się nasze koleżanki.

Oficjalna reaktywacja NZS w Szczecinie nastąpiła w październiku 1987 roku, kiedy to powołano Międzyuczelnianą Komisję Koordynacyjną NZS.

- Sama idea naszej organizacji była bardzo fajna, bo grupy z poszczególnych uczelni były bardzo niezależne i nie wtrącaliśmy się w swoje działania – mówi jeden z szefów NZS na Politechnice. – Koledzy z Uniwersytetu stanowili nurt bardziej liberalny, my natomiast – bardziej konserwatywny. O niektórych z nas mówiono na-

wet, że jesteśmy pistoletami NZS-u.

Działalność NZS polegała przede wszystkim na inicjowaniu różnego rodzaju wieców, happeningów, przygotowywaniu oraz kolportażu, bibuły, ulotek, transparentów i plakatów. W sierpniu 1988 NZS czynnie pomagało strajkującym portowcom. W tym też czasie organizacja „wychodzi na powierzchnię”.

- Na Politechnice mieliśmy o tyle łatwiej, że, inaczej niż na US, mogliśmy liczyć na duże poparcie kadry – mówi Wojtasiak. – Wspierała nas uczelniana „Solidarność”, mogliśmy składać gazetki na komputerach, w stołówce utworzyliśmy punkt informacyjny, na każdym wydziale mieliśmy tablice informacyjne, prowadziłyśmy sprzedaż książek i kaset.

W tym okresie do NZS zapisało się już ok. 300 studentów PS.

Jednak w styczniu 1989 Urząd Wojewódzki odmówił rejestracji NZS. W maju na uczelniach szczecińskich zorganizowano wiece, na których zaprotestowano przeciwko takiej decyzji. Natomiast 2 czerwca zorganizowano strajk okupacyjny. Wzięło w nim udział ok. 40 studentów PS. Do ponownej rejestracji NZS doszło dopiero 22 września 1989.

Krzysztof Wojtasiak współprzewodził NZS-owi do końca studiów. Potem jego dzieło przejęli następcy.

Paulina Łątko

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarności** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks
Internet
e-mail:

91 422 74 22, 91 423 37 79,
91 422 47 39, 91 423 05 68,
91 423 04 64,
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Madraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro posła na Sejm RP
Longina Komołowskiego

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia
Szkolenia

Teresa Stankiewicz
91 422 91 15
e-mail: stankiewicz@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz
Adam Kołodziej
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekonomiczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów pt. 10.00-12.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Opolska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa Tel.: 091 423 77 44

„Jedność” oraz Archiwum

91/423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



КАБІЎН
ПАМІЕТАМЫ